EWANGELIA MŁODYCH – 22 STYCZNIA 2023

X: Często, a nawet bardzo często, w Ewangelii jest tak: już myślimy, że coś wiemy, dopóki nie okaże się, że jednak nie wiemy… że nie potrafimy właściwie odczytać tego, co przekazuje nam Pismo święte. Tak jest dzisiaj, bowiem Ewangelia o powołaniu pierwszych apostołów nie jest wcale taka prosta.

A: Oto w Ewangelii słyszymy historię rybaków, do których Chrystus mówi: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”. A zatem Bóg powołuje do tej specjalnej misji nie górników, nie hutników, nie górali, ale rybaków. Ludzi, których żywiołem jest morze.

D: Czyli – wystarczy być rybakiem, leżeć sobie na plaży, a Bóg nas powoła…?

A: Otóż nie! Pan Bóg nie powołał byle jakich rybaków, z pierwszej lepszej łódki.

D: Chrystus powołał tych, którzy się trudzą, mozolą, zmagają z ciężką pracą. Pierwsi apostołowie nie są tylko rybakami, oni są pracowitymi ludźmi: Andrzej i Piotr „zarzucają sieci na połów”, a Jakub i Jan naprawiają sieci wraz ze swoim ojcem. Cała czwórka to ludzie morza, które jest tajemniczym i niebezpiecznym żywiołem. Właśnie tych odważnych i pracowitych ludzi, ludzi z charakterem, powołuje Jezus, aby poszli za Nim i z Nim głosili Dobrą Nowinę o królestwie Bożym.

X: A zatem nie są to leżący na piasku plażowicze, ale prawdziwi rybacy, którym nieobce jest niebezpieczeństwo i wysiłek.

A: Wydaje się, że sam opis powołania jest bardzo prosty: oto przychodzi Jezus i powołuje, czyli zaprasza do udziału we wspólnej przygodzie. To Pan Bóg wychodzi z inicjatywą, wybiera i zaprasza człowieka do nowego życia.

D: A jednak… w Ewangelii według świętego Jana wszystko zaczyna się nad Jordanem. Dwaj uczniowie Jana Chrzciciela usłyszeli słowa swojego nauczyciela, który wskazał im Jezusa, mówiąc – OTO BARANEK BOŻY, i poszli za Prorokiem z Nazaretu. Poszli za Jezusem.

X: Dwaj uczniowie Jana Chrzciciela stawiają Jezusowi pytanie: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?”, a On odpowiada: „Chodźcie, a zobaczycie”.

A: Te dwa różne opisy powołania to dwie istotne nauki. Pierwsza: Pan Bóg zawsze jest pierwszy w zaproszeniu człowieka do współpracy, to On ze swoją miłością wybiera i powołuje.

D: I druga nauka: Nie wolno bezczynnie leżeć na leżaku i opalać się w cudnym blasku słońca, czekając na jakieś specjalne znaki. Wprost przeciwnie – trzeba odpowiedzieć na Boże zaproszenie, pozwolić, by siła przyciągania, którą jest Boża łaska przemieniła nasze życie… należy ruszyć się z miejsca, ruszyć głową i ruszyć sercem.

X: Zacznijmy od głowy, a właściwie od zagadki:

„Pewien rolnik musi przeprawić się przez rzekę i zabrać ze sobą lisa, kurę i worek fasoli. Ma łódkę, ale może zabrać tylko siebie i jeden – tylko jeden – dodatkowy bagaż. Jeżeli pozostawi lisa i kurę razem na brzegu, to lis zje kurę. Jeżeli pozostawi kurę i ziarno, to kura je zje. W jaki sposób rolnik powinien się przeprawić przez rzekę?”

A: Lis – kura – i worek fasoli? Wydaje się, że w tej zagadce najważniejsza jest kolejność. Kto pierwszy przeprawia się łódką, kto drugi i kto jako ostatni? Szkoda, że mamy tylko jedną łódkę, bo w tym cały problem.

D: Czyli rozwiązaniem zagadki jeeest… zamówienie na Allegro dwóch dodatkowych łodzi, którymi przeprawimy się bezpiecznie na drugi brzeg.

X: W tej zagadce rzeczywiście liczy się kolejność, ale proponuję, abyśmy wszyscy uzbroili się w cierpliwość. Na rozwiązanie zagadki o lisie, kurze i fasoli wypada troszkę poczekać. Czyli – kolejność ma znaczenie i cierpliwość ma znaczenie. Podobnie jest w naszym życiu religijnym. Najpierw jest adwent i Boże Narodzenie, potem Wielki Post, a później Okres Wielkanocny.

A: Oczekujemy najpierw na radość Bożego Narodzenia, świętujemy, bowiem dla naszego zbawienia Bóg stał się człowiekiem, przyszedł na świat w Betlejem, w rodzinie Józefa i Maryi.

D: A potem jest czas cierpienia, krzyża, bólu, jak w Wielkim Poście, gdy wpatrujemy się w Mękę Chrystusa na Golgocie.

X: A na samym końcu wielkie światło Zmartwychwstania, radosne „Alleluja”, które pragniemy ogłaszać całemu światu. Po to Bóg powołał apostołów, aby stali się zwiastunami Dobrej Nowiny. A zatem kolejność ma znaczenie. Betlejem – Golgota – Alleluja!

A: Podobnie w naszym codziennym życiu: czynisz dobro – potem upadasz w grzech – a potem przychodzi czas na nawrócenie.

D: I podobnie z miłością: jest miłość – potem kryzys – a potem powrót do miłości.

X: Dzisiaj Niedziela Słowa Bożego – można by powiedzieć, że kolejne księgi biblijne również należy czytać w odpowiedniej kolejności. I wcale nie jest to kolejność chronologiczna: od Starego Testamentu do Nowego – od Księgi Rodzaju do Księgi Apokalipsy. No właśnie, w jaki sposób powinniśmy studiować Pismo święte…?

A: Może nie tyle „studiować”, ale „czytać”. Cierpliwie, z pokorą, czyniąc z czytania Biblii osobistą modlitwę. A co z kolejnością? Zawsze wypada trzymać się Ewangelii.

D: To znaczy – czytam Ewangelię, nieustannie czytam Ewangelię, rozmyślam nad Ewangelią, staram się wcielać w życie Ewangelię…

X: … a w wolnej chwili otwieram Księgę Koheleta!

A: Czytam Ewangelię… i dodaję do niej fragmenty psalmów.

D: Czytam Ewangelię… i dodaję do niej fragmenty z Księgi Izajasza.

X: Czytam Ewangelię… i dodaję do niej List świętego Jakuba.

A: Pamiętajmy, że to Ewangelia ma być w centrum naszego życia.

D: To Ewangelia ma zamieszkać w moim sercu.

X: Jeśli Ewangelia zamieszka w moim sercu, wówczas to serce przemieni się w łódkę z dzisiejszej zagadki. Z zagadki o lisie, kurze i worku fasoli. Nieważne morze, czy to Morze Czerwone, Morze Czarne czy Morze Bałtyckie, skoro płynę w najlepszym towarzystwie Tego, który w Ewangelii daje nam obietnicę życia wiecznego.

A: Wszyscy płyniemy łodzią Kościoła z jednego brzegu, z brzegu doczesności, na drugi brzeg, którym jest wieczność.

D: Wszyscy płyniemy do portu zbawienia.

X: Bóg powołuje nas do prawdziwego życia

– to nie ktoś inny, ale JA mam być prawdziwym człowiekiem.

A: To nie jakaś tam rodzina, ale MOJA ma być rodziną pełną dobroci i miłości.

D: To nie gdzieś tam daleko, na Watykanie, ale w NASZEJ parafii ma być więcej wiary i pobożności.

X: Nieustannie płynie czas naszego życia, mijają godziny, dni i lata, ciągle jesteśmy bliżej wieczności. A my… w tym XXI wieku na nic nie mamy czasu. Chociaż jeżeli otrzymamy wiadomość SMS, *natychmiast* musimy odpisać, a jeśli ktoś zadzwoni nasz telefon komórkowy, *natychmiast* odbieramy.

A: Zamiast spokojnie odczekać: najpierw odmówić „Zdrowaśkę”, a dopiero potem odpisać na SMS-a, pomodlić się krótkim „Jezu kocham Cię, a Ty kochaj mnie”, a dopiero potem odebrać rozmowę telefoniczną. W świecie, w którym nikt na nic nie ma nigdy czasu i wszyscy się śpieszą nie wiadomo dokąd – ćwiczmy się w cnocie cierpliwości. Błogosławieni cierpliwi, albowiem Bóg zawsze ma dla nich czas.

D: A propos cierpliwości, z wielką niecierpliwością czekamy na rozwiązanie zagadki o rolniku, który postanowił przeprawić się na drugi brzeg z lisem, kurą i workiem fasoli.

X: Oto rozwiązanie – „Rolnik i kura jako pierwsi przeprawiają się przez rzekę na drugi brzeg (lis i fasola są razem bezpieczne), rolnik pozostawia kurę na brzegu i wraca. Następnie rolnik zabiera na drugi brzeg lisa, ale ponieważ nie można zostawić lisa i kury razem, więc zabiera ze sobą kurę z powrotem. I znowu – ponieważ nie można zostawić razem kurę i ziarno, zostawia kurę i zabiera ziarno na drugi brzeg, by zostawić je z lisem. Potem wraca po kurę – i wraca na drugi brzeg po raz ostatni”.

A: Trochę to wszystko skomplikowane…

D: Już nigdy fasola nie będzie smakować jak wcześniej…!

X: Podsumowując, Pan Bóg powołuje nas wszystkich, byśmy łódką naszego życia płynęli do portu zbawienia. W tej podróży liczy się mądrość (tzn. właściwa kolejność, wiemy, co jest najważniejsze, a co można zrobić później), liczy się również cierpliwość.

A: O tę cierpliwość trudno w epoce SMS-ów, smartphonów i tabletów. Ale na ten Nowy Rok może byśmy w naszej parafii zainicjowali dwie arcytrudne akcje. Pierwsza nosi tytuł: WYŁĄCZ TELEFON – IDŹ NA ADORACJĘ.

D: A druga to – WYŁĄCZ TELEFON – ZACZNIJ CZYTAĆ BIBLIĘ.

X: Wyłącz telefon – idź na adorację… to całkiem dobre podsumowanie. Amen.